VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 234)**
z dnia 4 lutego 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 234)

4 lutego 2015 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Krzysztofa Jurgiela (PiS),** przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– dyskusja nad propozycją inicjatywy ustawodawczej w sprawie komisyjnego projektu ustawy o dzierżawie rolniczej;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Kazimierz Plocke** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Brzostek** wicedyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Tomasz Ciodyk** dyrektor Zespołu Gospodarowania Zasobem Agencji Nieruchomości Rolnych i **Anna Zając-Plezi** zastępca dyrektora ZGZ ANR, **Leszek Dereziński** prezes Federacji Związków Pracowników-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych, **Zygmunt Jodko** wiceprezes Zarządu FZP-DiWR wraz ze współpracownikami, **Waldemar Dobrowolski** i **Czesław Janicki** członkowie Rady FZP-DiWR, **Maciej Bujnik** p.o. dyrektora Biura Krajowej Federacji Hodowców Drobiu i Producentów Jaj oraz **Zbigniew Obrocki** zastępca przewodniczącego NSZZ „Solidarność" Rolników Indywidualnych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Karpińska-Brzost**, **Andrzej Kniaziowski** i **Dariusz Rzepnikowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Dariusz Dąbkowski** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Zaplanowaliśmy dwa punkty: pierwszy – dyskusja nad propozycją inicjatywy ustawodawczej w sprawie komisyjnego projektu ustawy o dzierżawie rolniczej i drugi punkt – sprawy różne, wolne wnioski.

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo. Od ponad roku chyba Federacja Związku Pracowników-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych zabiegała o to, żeby Komisja podjęła inicjatywę ustawodawczą w sprawie ustawy o dzierżawie rolniczej. W ubiegłym roku zgłoszono pierwszy projekt; poddaliśmy go ocenie Biura Analiz Sejmowych i prawników. Ich wnioski w jakiejś części zostały uwzględnione i 3 listopada, jak też 29 grudnia został przekazany projekt ustawy o dzierżawie rolniczej. Prezydium Komisji uznało, że jest zasadne, aby Komisja podjęła inicjatywę ustawy o dzierżawie rolniczej. Dzisiejsze posiedzenie Komisji to jest jakby zaakceptowanie tej inicjatywy ewentualnie przez całą Komisję. Po dyskusji może poprosimy Biuro Legislacyjne czy też eksperta, aby uzupełnił o te uwagi prawne, bo jest jedna zasadnicza kwestia, czy to ma być zapisane w Kodeksie cywilnym, czy to ma być oddzielna ustawa, no i pozostają jeszcze szczegółowe rozwiązania, co już jakby w pełni od nas zależy. Ja i prezydium Komisji uważamy, że powinniśmy uchwalić oddzielną ustawę, czyli poza Kodeksem cywilnym, żeby te kwestie uregulować.

Czy jest ktoś z Federacji na dzisiejszym spotkaniu?

Głosy z sali:

Jest.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

To bardzo proszę w skrócie przedstawienie głównych założeń ustawy i idei. Później przedstawiciel rządu powie, czy rząd będzie popierał ten kierunek. Następnie dyskusja

i jeśli Komisja potwierdzi kierunkowe działanie prezydium, to w ciągu krótkiego czasu uzupełnimy projekt o te uwagi legislacyjne i skierujemy projekt ustawy do marszałka Sejmu.

Bardzo proszę przedstawiciela Federacji.

Prezes Federacji Związków Pracowników-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych Leszek Dereziński:

Leszek Dereziński, federacja dzierżawców.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Mikrofon proszę włączyć.

Prezes FZP-DiWR Leszek Dereziński:

Jest włączony. Z ogromnym zadowoleniem przyjęliśmy propozycję Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, która pochyliła się nad przygotowanym przez nas projektem ustawy. W grudniu koledzy już wiele rzeczy na temat tej ustawy przedstawili. Ja bym podkreślił, że ustawa o dzierżawie jest konieczna jako oddzielny dokument, który będzie rozwiązywał wiele problemów zagospodarowania gruntów na terenie wsi. Chciałbym również powiedzieć, że opracowując tę ustawę nie patrzyliśmy tylko na grunty Skarbu Państwa, ale generalnie na sprawy, które dotyczą współpracy rolników, poprawy struktury agrarnej przez ustawę, mieliśmy również na uwadze temat dopłat i w ogóle systemów usztywnienia funkcjonowania podatkowego na wsi. Uważam, że ta ustawa będzie miała także ogromny wpływ, żeby nie stało się tak, jak wielu mówi, że polska ziemia pójdzie w ręce obcych rolników, dlatego że jeżeli chodzi o dzierżawę, to rolnicy będą mogli sobie spokojnie pracować na tej ziemi, a pieniądze które poszłyby na zakup, przeznaczą na rozwój i modernizację swojego przedsiębiorstwa. Przy opracowywaniu tej ustawy ani przez jedną chwilę nie zakładaliśmy, że nie dotyczy ona gruntów Skarbu Państwa; dotyczy wszystkich dzierżaw, które są i w przyszłości będą, jeżeli chodzi o rolnictwo. Zakładamy również, że ta ustawa uporządkuje sprawy związane z funkcjonowaniem, ze współpracą administracji Agencji Nieruchomości Rolnych z dzierżawcami i rolnikami, uporządkuje tematy związane z inwestycjami, rozwiązywaniem umów, zmianą czynszów dzierżawnych, zagospodarowaniem budynków, zagospodarowaniem całego, że tak powiem, potencjału produkcyjnego, który znajduje się na polskiej wsi. Mamy nadzieję, że uwagi, które zostały przekazane ostatnio przez Biuro Legislacyjne, to są szczegóły, które na pewno zostaną w krótkim czasie dopracowane i jak zajdzie potrzeba, jesteśmy skłonni to wszystko uporządkować.

Jeżeli chodzi o ustawę o dzierżawie, to chciałbym podkreślić, że musi to być…

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę o uwagę biuro prezydialne…

Prezes FZP-DiWR Leszek Dereziński:

…musi to być oddzielna ustawa, bo jeżeli zaczniemy dyskutować, żeby w Kodeksie cywilnym jakiś rozdział dopisać, to może kilka lat potrwać. A po 20 latach praktyki wiemy, że nie wszystkie sprawy zostały uwzględnione w Kodeksie cywilnym, nie wszystkie sprawy zostały uwzględnione w umowach z Agencją, stąd konieczność i pilna potrzeba stworzenia takiej ustawy.

Wielu jest takich optymistów, którzy mówią, że nie będzie dzierżawy państwowej skarbowej ziemi. W moim odczuciu nie ma takiej możliwości, żeby sto procent gruntów Skarbu Państwa sprzedać, żeby ziemia miała trwałego nabywcę. Ustawa, która jest przez nas przygotowana, idzie w tym kierunku, żeby i dzierżawa była dziedziczna, żeby dzierżawcy mogli spokojnie inwestować, zresztą podobnie jest w całym cywilizowanym świecie. Można dyskutować, czy tam jest ziemia prywatna czy państwowa; my mówimy o tym, że ziemia jest jedna, rolnicy są taką grupą zawodową, która ma się zająć produkcją i właściwym wykorzystaniem tego, co potrzeba.

Nie chciałbym za długo mówić, mam nadzieję, że koledzy również zabiorą głos, ja bym chciał powiedzieć tutaj jeszcze, że współpraca z ANR i ustawa, która ma kształtować ustrój rolny, nie jest w kolizji z tą ustawą, którą przygotowaliśmy i przedstawiliśmy do procedowania. Chciałbym prosić szanownych posłów, kierownictwo Komisji, prawni-

ków, resort rolnictwa, żeby z sympatią pochylić się nad tą ustawą i zrobić wszystko, żeby w bieżącym roku jeszcze przed wyborami do Sejmu została uchwalona. Tak że jeszcze raz dziękuję i proszę o…

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Jest pan minister, który niedługo musi wyjść na posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Dwa zdania, panie ministrze – jakie jest kierunkowo stanowisko rządu?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Kazimierz Plocke:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, bardzo chciałbym podziękować za pracę, którą wykonano w ostatnim czasie, jeżeli chodzi o komisyjny projekt ustawy o dzierżawie rolniczej. Chcę też poinformować, że poprawiony projekt dotarł do ministerstwa 3 lutego. Wprowadza on nowe rozstrzygnięcia, nowe uregulowania, nowe propozycje, dlatego też chcielibyśmy, po pierwsze, nad tym projektem popracować, po drugie, jeśli jest szansa, żeby przygotować oddzielny projekt ustawy, to oczywiście będziemy także ten projekt popierać. Co do szczegółowych rozwiązań, to jeszcze prosilibyśmy, żeby Komisja rolnictwa zdecydowała, aby wspólnie z prawnikami sejmowymi na ten temat pracować i ustalić taki kierunek działań, żeby on był adekwatny do naszych możliwości i potrzeb, a jednocześnie, żeby zabezpieczał nasze interesy na przyszłość. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. W procesie legislacyjnym będzie można wprowadzać różne sprawy i zmiany, teraz najważniejsze jest, żeby podjąć inicjatywę.

Pan przewodniczący Korzeniowski.

Poseł Leszek Korzeniowski (PO):

Dziękuję bardzo. Dobrze, że mamy już zgodę rządu, bo nie ukrywam, że troszkę się obawiałem tego i, tak jak powiedział pan minister, dzięki za to, że panowie przygotowali taką inicjatywę ustawodawczą.

Porozumiewałem się z Biurem, z panem mecenasem, który obsługuje naszą Komisję, i są niejako dwie ścieżki, którymi może iść praca nad tą ustawą. I uważamy, to znaczy, pan mecenas tak podpowiedział i tak sugeruje, żeby Komisja rolnictwa przejęła niejako od państwa ten projekt i potraktowała go jako tzw. inicjatywę komisyjną. Prawdopodobnie będzie to szybsza ścieżka i będziemy mogli w sposób zdecydowanie pewny doprowadzić tę ustawę do końca przed zakończeniem tej kadencji. Dlatego, panie przewodniczący, proponowałbym, żeby nasza Komisja podjęła taką inicjatywę, żebyśmy przegłosowali tę inicjatywę i, po uzupełnieniu, po poprawieniu uzasadnienia, żeby ono było zgodne z art. 34 regulaminu Sejmu, odbylibyśmy pierwsze czytanie i skierowali tę inicjatywę do marszałka jako inicjatywę komisyjną. Jeżeli będzie ze strony koleżanek i kolegów posłów taka wola, to sugeruję, żebyśmy przyjęli taki tryb postępowania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Widać, że taka wola jest, bo prezydium jest w zasadzie reprezentantem klubu. To znaczy, dzisiaj byśmy po wysłuchaniu dyskusji poprosili i wnioskodawców, możemy tak powiedzieć, i stronę rządową na tym etapie o te główne zastrzeżenia, żeby w ciągu dwóch tygodni uzupełnić i wtedy byśmy przegłosowali przyjęcie inicjatywy i skierowanie do marszałka. Marszałek nada numer druku i wtedy odbędzie się pierwsze czytanie formalnie.

Pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, o ile pamiętam, może się mylę, ale inicjatywę tej ustawy już omawialiśmy na jednym z posiedzeń Komisji, ba, nawet zaproponowałem w imieniu klubu do podkomisji pana posła Olejniczaka, więc nie rozumiem, dlaczego od nowa rozpoczynamy tę debatę. Chodzi o to, żeby rzeczywiście był to projekt komisyjny, była na to zgoda. Uważam, że jeśli cokolwiek chcemy zrobić, to specjalnej dyskusji nie ma co uprawiać i ja też na tym poprzestanę.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Nigdy za dużo dyskusji… Tak, panie pośle, ma pan… Tak, tak, bardzo proszę jeszcze do rozwiązań w ustawie. Może na tym etapie, żeby potem już nie wracać w trakcie pracy.

Panie mecenasie, czy w tej wersji nadaje się to już jako wniosek, czy jeszcze trzeba trochę poprawiać?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Tak jak wspominał pan poseł wcześniej, powołując się na opinię Biura Legislacyjnego, ja tylko poszerzę trochę temat, bo są różne możliwości. Ale już sama Komisja decydując o takiej inicjatywie, niejako wskazuje wolę podjęcia działań w kierunku wyłączenia tego z Kodeksu cywilnego i regulacji w osobnej ustawie, czyli ten jeden zasadniczy problem, w którym państwo podejmują decyzję… Oczywiście, to będzie wymagało jeszcze wielu prac legislacyjnych.

Co do samego projektu. Biuro Legislacyjne koncentruje się tutaj z istoty swojej na elementach związanych z zasadami techniki prawodawczej i do tego, aby ten projekt uznać za zgodny z zasadami techniki prawodawczej, jest niestety jeszcze dużo czasu i dużo pracy przed nami. Tutaj przykładowo wskazaliśmy na pewne regulacje projektowane w ustawie, dotyczące raptem dwóch, a de facto trzech pierwszych artykułów projektowanej ustawy i jest tam naprawdę sporo kwestii, które trzeba od strony formalnej sanować, poprawiać. Oczywiście, przyjęta przez Wysoką Komisję praktyka nierzadko jest taka, że projekt trafia do Komisji, w tym przypadku jest to inicjatywa Komisji. Odbywa się pierwsze czytanie, Komisja powołuje podkomisję i w ramach tej podkomisji projekt ulega daleko idącym często zmianom, poprawkom i ta regulacja przybiera już kształt zgodny z zasadami techniki prawodawczej.

Ale też już na tym etapie, na którym obecnie jest Wysoka Komisja, pewne rzeczy mogą zostać zmienione. No chociażby taka podstawowa rzecz, żeby jednak projekt ustawy był od początku do końca ponumerowany, bo proszę zwrócić uwagę, że pierwszy artykuł nie ma żadnego numeru, a wypadałoby, żeby projektowana regulacja zaczynała się od artykułu 1., zgodnie z tym, co jest tutaj proponowane.

Tak samo oczywistą rzeczą jest to, że w przypadku podjęcia takiej, a nie innej decyzji przez Komisję, Biuro Legislacyjne włączy się do pomocy Komisji i te kwestie techniczne będzie starało się poprawiać, ale nie możemy tego zrobić sami. Musimy współpracować z projektodawcą i państwem posłami, żeby wiedzieć, jakie są intencje, tak? Nie znamy przecież do końca każdej intencji i nasze, w moim mniemaniu, oczywiste, uwagi redakcyjne mogą np. wypaczać merytorycznie przepis, a to już by była za daleko idąca ingerencja Biura Legislacyjnego.

Zatem wydaje mi się, że zarówno jeden, jak i drugi pan poseł przewodniczący mają na swój sposób rację. Po pierwsze, że jeszcze projektodawcy mogę trochę popracować nad tym projektem i przekazać Komisji coś lepszego, w szczególności poprawić numerację, kwestie redakcyjne takie oczywiste, jak również uzasadnienie – tutaj polecam lekturę, tak jak pan poseł Korzeniowski powiedział słusznie, art. 34 – żeby po prostu to uzasadnienie w pełni odpowiadało temu art. 34, a nie tylko w części, tak jak jest obecnie. A także pan poseł przewodniczący słusznie wskazuje, że okres dwutygodniowy, przykładowo, oczywiście, może być tym momentem, kiedy projektodawcy, nie mówię o wnioskodawcach tego projektu, uzupełnią jeszcze uzasadnienie; być może uda im się jeszcze wyłowić pewne takie aspekty, które w pewnym sensie uporządkują projekt regulacji, a co za tym idzie, już pracując w podkomisji Komisja będzie się bardziej skupiała na zasadniczych kwestiach merytorycznych, a nie tylko na kwestiach redakcyjno-legislacyjnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan poseł Ardanowski.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Z zadowoleniem przyjmuję stanowisko ministerstwa rolnictwa, mam nadzieję i chcę to wyraźnie zaakcentować, że jest to stanowisko resortu, a nie tylko ministra reprezentującego Platformę Obywatelską. Jest to istotna zmiana w dotychczasowym podejściu, gdyż ministerstwo nie dopuszczało możliwości dyskusji na temat ustawy o dzierżawach dotyczących gruntów skarbowych; przypomnę,

że ewentualna zgoda dotyczyła uregulowania obrotu między rolnikami, co byłoby absolutnie kuriozalne. Tam nie ma jakichś szczególnych powodów do mocnej ingerencji, ale to, co nas wszystkich niepokoi, to jest przyszłość majątku Skarbu Państwa, który pozostaje w dzierżawach.

Wielokrotnie mówiłem, że byłaby to ustawa historyczna, ustawa, która by nie tylko pozwoliła utrzymać zasób państwowy, który pełni przecież wiele ważnych funkcji zarówno w pracach nad postępem biologicznym, ale również dostarcza stałych stabilnych dochodów co roku do Skarbu Państwa i nie ma żadnego powodu, by te 10%, które zostało, było na siłę rozdysponowywane, tak jak to miało miejsce do tej pory, poprzez „wykrwawianie" się rolników w bratobójczej walce o to, kto kupi wystawioną ziemię na przetargach. Tak na marginesie – wcale ta ziemia nie przepływa do gospodarstw mniejszych, do tych gospodarstw, które w założeniu pomysłodawców miały się powiększyć do gospodarstw stabilnych, towarowych, funkcjonujących na rynku. Ziemia wystawiana na przetargach, która „wykrwawia" rolników, jest kupowana przede wszystkim przez najbogatszych, najmocniejszych, którzy i tak mają jej bardzo często już wystarczająco. Niczego to nie rozwiązało, nie poprawiło struktury agrarnej, natomiast doprowadziło, jeszcze raz powiem, do zadłużania rolników, do wpadania w pułapki przy cenie, która w tej chwili na Kujawach dochodzi do 150 tys. zł za hektar. To są ceny nierealne z punktu widzenia racjonalności decyzji ekonomicznych w gospodarstwach rolnych. Chyba że chodziło o to, co sygnalizował ówczesny szef Polskiego Stronnictwa Ludowego, że załatamy „dziurę budżetową" sprzedając ziemię państwową chłopom, czyli chłopi zapłacą za nieudolność obecnego rządu. Na to zgody nie ma.

Ustawa o dzierżawach byłaby rzeczywiście historycznym krokiem. Zabezpieczyłaby także rozwiązanie problemu, który pojawi się bardzo niedługo, w 2016 roku, ponieważ długotrwałe, pewne, wieloletnie dzierżawy zapewniłyby również to, że nie mielibyśmy masowej możliwości i pokusy wyprzedaży ziemi obcokrajowcom.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Rzeczywiście, pamiętamy: z tej ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, co była zmieniana, rząd chciał w ogóle dzierżawę wyrzucić.

Teraz, panie mecenasie, chodzi o to, by ten projekt dograć, żeby marszałek Sejmu nadał numer druku, bo to jest najważniejsze. Potem my wszystko możemy poprawić. Jak to technicznie będzie przebiegało, czy pan, czy Biuro Legislacyjne pomoże nam taki projekt skonstruować, czy jakiegoś eksperta zatrudnić?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Przede wszystkim podmiot, który tutaj projekt Wysokiej Komisji przedkłada, przedstawia i prosi o podjęcie inicjatywy ustawodawczej, powinien, w mojej ocenie, dołożyć należytej staranności, aby spełniało to wymogi formalne. Nie bez kozery może teraz przytoczę art. 34 ust. 2 regulaminu Sejmu, żeby państwo mieli niejako opis tego, co powinno się znaleźć w uzasadnieniu. Nadmienię, że część tych rzeczy już jest w uzasadnieniu, ale ona wymaga odpowiedniej formy, tak żeby…

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

To już, panie mecenasie, wiemy. Czy zgodne z prawem Unii, te rzeczy…

Legislator Dariusz Dąbkowski:

To jest, na przykład…

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Ale czy Biuro pomoże nam te rzeczy uzupełnić?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Co do zgodności z prawem unijnym jest oświadczenie.

Ale proszę zwrócić uwagę, że najwięcej problemów jest z pkt. 4 i 5, gdzie jest przedstawienie przewidywanych skutków społecznych, gospodarczych, finansowych i prawnych.

Prawne to są: „wskazać źródła finansowania, jeżeli projekt ustawy pociąga za sobą obciążenie budżetu państwa lub jednostek samorządu terytorialnego".

Projektodawcy wskazują, że nie obciąża budżetu państwa, ale oczywiście powinni też dodać, że nie obciąża jednostek samorządu terytorialnego. A poza tym, będąc w zgodzie z art. 118 ust. 2 konstytucji, projektodawcy powinni wskazać, czy są skutki finansowe nie tylko dla tych podmiotów. Generalnie – jakie skutki finansowe pociąga za sobą ustawa. Jeżeli nie pociąga za sobą żadnych skutków finansowych, to powinno być stosowne oświadczenie w uzasadnieniu. To jest to pole, na którym najczęściej wnioskodawcy mają problem z odpowiednim zdefiniowaniem.

Jak również, jeżeli wnioskodawcy zakładają, że to mają być jakieś akty wykonawcze, to, zgodnie z regulaminem, powinni przedstawić założenia tych aktów, to znaczy wyjaśnić, co chcą, żeby w tym akcie dany minister zrobił i jakie wziął pod uwagę czynniki i wytyczne.

W tym aspekcie Biuro Legislacyjne niestety nie może pomóc wnioskodawcy z prostej przyczyny, że nie dysponuje taką wiedzą, jaką dysponuje wnioskodawca tego projektu.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Dziękuję, panie przewodniczący. Musiałbym wracać do przeszłości, do historii, ale gdy pracowaliśmy nad ustawą o zmianie ustawy o nieruchomościach, to prosiłem, błagałem, krzyczałem, kłóciłem się i słyszałem: nie, nie bo nie. Musiały upłynąć cztery lata, żebyśmy doszli do wniosku, że warto taką inicjatywę podjąć. No szkoda, że… No i tak to wyszło. No, niestety.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

W takim razie…

Pan poseł przewodniczący Dunin.

Poseł Artur Dunin (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Panie mecenasie, mam jedno pytanie, bo chciałbym wiedzieć, co zrobić, krok po kroku, żeby jak najszybciej przystąpić do pierwszego czytania. Czy bez nadania numeru druku przez pana marszałka nie możemy dalej pracować, musimy złożyć minimum 15 podpisów i złożyć druk do laski marszałkowskiej?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Są dwa warianty przewidziane przez regulamin: albo podpisy pojedynczych posłów, albo inicjatywa Komisji. Rozumiem, że kierunek…

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Jest, panie mecenasie, inicjatywa Komisji. Prośba będzie taka, czy jeśli przedstawiciel Federacji zgłosi się do pana i ja ewentualnie, czy pan nam pomoże…

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Bardzo proszę, oczywiście.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

…uzupełnić? Bo chodzi o to, że marszałek Sejmu nam zwróci dokument, że tego brakuje i tego, żeby skierować taki projekt, który potem szybko przyjmiemy.

Więc proponuję, że jest generalnie kierunek, że cała Komisja zgadza się, żeby taka inicjatywa była zgłoszona i w porozumieniu z Federacją, Biurem Legislacyjnym dopełnimy tej formalności i za dwa tygodnie chciałbym, żebyśmy formalnie skierowali uchwałę Komisji do marszałka Sejmu o podjęciu inicjatywy ustawodawczej.

Czy są inne głosy? Czy są sprzeciwy? Nie ma. A więc takie przyjmujemy rozwiązanie.

Drugi punkt – sprawy różne, wolne wnioski.

Pan poseł Ardanowski.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Proszę, by w odpowiednim trybie regulaminu Sejmu na jutrzejszym posiedzeniu Komisji ministerstwo rolnictwa przedstawiło informację na temat protestów, które się odbywają na terenie Polski – zarówno skali tych

protestów, zgłoszonych postulatów, jak również sposobów rozwiązywania przedstawionych przez rolników postulatów.

Obserwuję pewną dziwną grę, która się toczy od kilku dni. Kiedy zaczynają się masowe protesty rolników – a są to protesty w dużej mierze spontaniczne, ale również angażują się w to organizacje rolnicze, w szczególności chcę podkreślić wczorajszy protest „Solidarności" rolniczej – jest próba dezawuowania przywódców związkowych i tych, którzy organizują protesty, pokazania, że są zgranymi politykami, ludźmi, którzy chcą wrócić do polityki, albo wyciąganie z życiorysu jakichś haków przeciwko tym ludziom. To jest obrzydliwa metoda, którą stosowano w czasach komunistycznych. Pamiętam, kiedy brałem udział w strajkach roku osiemdziesiątego, osiemdziesiątego pierwszego, również byliśmy bandytami, warchołami, chuliganami. W ten sposób się nie postępuje.

Proszę o precyzyjną informację, na ile ona będzie możliwa do wygenerowania na jutro – jaki jest stan protestów, jakie są formy rozwiązywania zgłoszonych przez rolników postulatów?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Czy są jakieś inne sprawy?

Jest połowa rządu, tylko nie ma ministra, ale prosił o zwolnienie.

Pan poseł Olejniczak.

Poseł Cezary Olejniczak (SLD):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Jutro, tak jak pan poseł Ardanowski powiedział, odbędzie się debata na temat sytuacji w polskim rolnictwie na nasz wniosek, Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Przed kilkoma miesiącami, już po wprowadzeniu embarga przez Federację Rosyjską, uważaliśmy, że taka debata na sali sejmowej powinna się odbyć. Nie tylko w Komisji rolnictwa, bo my tu na temat sytuacji w polskim rolnictwie, można powiedzieć, w większości rozmawiamy. Tylko ja zauważam, że w dyskusji publicznej pojawiają się różne głosy różnych parlamentarzystów, szczególnie z formacji rządzącej, którzy tak naprawdę nie mają zielonego pojęcia o tym. I prosiłbym, żeby do telewizji i do radia chodzili ci posłowie z rządzących w tej chwili formacji, którzy rzeczywiście tu są i wiedzą, o jakich problemach wspólnie i opozycja, i koalicja od trzech i pół roku tutaj rozmawia.

I jeszcze jedno moje pytanie, panie przewodniczący. Czy wiadomo panu jest, kto jutro będzie reprezentował resort rolnictwa? Bo ja uważam, że w tak ważnej sprawie powinien być minister Sawicki. Ma czas na chodzenie do programu „Kawa na ławę" i do innych programów radiowo-telewizyjnych, więc myślę, że jutro pojawi się na posiedzeniu naszej Komisji. Jeśli pan przewodniczący ma taką informację, to proszę się nią podzielić.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Na razie informacji nie mam. Ale prośba do biura organizacyjnego, żeby poinformowało, że jest prośba, aby pan minister osobiście jutro pojawił się w Komisji. To jest jedna sprawa.

Jutrzejsza Komisja też zadecyduje, panie pośle, czy… Bo SLD skierował do Komisji, przepraszam, marszałek… Jutro powinniśmy ustalić wykaz problemów i podjąć decyzję na sali sejmowej, żeby nam minister odpowiedział. Ja będę tak proponował, a jak Komisja zdecyduje, nie wiem.

Poseł Cezary Olejniczak (SLD):

Jeszcze jedno. Chcę przypomnieć Wysokiej Komisji, że ostatnia poważna debata na temat rolnictwa odbyła się wtedy, kiedy był wniosek o odwołanie ówczesnego ministra rolnictwa. I od dwóch lat praktycznie na sali sejmowej nie rozmawialiśmy na temat rolnictwa.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

A to dlatego, że długo wtedy rozmawialiśmy.

Dobra. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie.